

Dlaczego mężczyźni nie chcą się żenić?

Ten problem jest stary jak świat. W dzisiejszych czasach osiągnął apogeum. Dlaczego tak jest? Co skłania mężczyzn do zwlekania decyzji o założeniu rodziny i wspólnym życiu?



No cóż... ten problem jest stary jak świat. W dzisiejszych czasach osiągnął apogeum, rzecz można spokojnie. Dlaczego tak jest? Co skłania mężczyzn do zwlekania decyzji o założeniu rodziny i wspólnym życiu?

Nie od dziś wiadomo, że niektórzy faceci tak naprawdę nie chcą się żenić. Prawda bolesna, ale prosta. Najczęściej słyszy się hasła typu: „po co mi papierek”, „potrzebuję jeszcze trochę czasu”, „jestem na to za młody”, „nie damy sobie rady” itd. Ale czy w rzeczywistości tak jest? Czy tylko dlatego młodzi ludzie nie chcą się żenić? Osobiście uważam, że jest to znacznie trudniejsze niż wydaje się na początku...

Utrata niezależności.

Dla każdego pana swoboda działania i myślenia jest najcenniejszą rzeczą, jaką ma. Mężczyźni nie lubią, gdy coś się im każe robić. Niestety małżeństwo to wspólne życie razem i osobista przestrzeń zostaje naruszona. Mieszka się pod jednym dachem i wcześniejsze życie niestety nigdy nie powraca po powiedzeniu sobie „tak”. Zaczyna się podejmowanie decyzji nie samodzielne, ale wspólne. Nie ma już „ja” ale „my”. I niestety to chyba najbardziej przeraża faceta. W pewnym sensie małżeństwo jest odbierane przez nich jako pewnego rodzaju zabranie części przywilejów, jakie mieli w czasach ‘wolności’

Koniec z kumplami.

Niestety przyjaciele to również powód, który może nieco opóźnić ślub a nawet samą decyzję o nim. Przyjaźń między mężczyznami jest niekiedy niezrozumiała dla kobiet. W końcu ich więź nie opiera się na plotkach, wspólnych zakupach czy innych pierdułkach. Podstawą przyjaźni między facetami jest pasja, zrozumienie i podobne życie. Łączy ich np. miłość do piłki nożnej, komiksów czy innych rzeczy, o których kobiety nie mają bladego pojęcia. Często jest tak, że po ślubie młode małżeństwa przeżywają liczne kryzysy spowodowane tym, że już nie ma się tyle czasu na wyskoczenie do baru na piwko, czy oglądanie meczy co kilka dni. Wspólne małżeńskie życie niesie ze sobą liczne poświęcenia. Osobiście uważam, że przyjaźń męska jest czymś bardzo cennym o warto, by Wasz mąż, drogie czytelniczki, mógł spotykać się ze swoimi kumplami. Może się bowiem zdarzyć, że ograniczając ich wzajemne kontakty może dochodzić do licznych kłótni czy niedomówień. I nie chodzi mi o to, że faceci są jak dzieci i gdy się im coś zabrania to się od razu buntuje... Trzeba postawić się na ich miejscu: jakbyście się czuły, gdyby Wasi mężowie zabraniali wam chodzić na zakupy z przyjaciółką czy plotkować od czasu do czasu? Gdy ustalicie jeszcze przed ślubem wszystkie zasady wspólnego egzystowania i podtrzymywania relacji z przyjaciółmi ten powód, przez który mężczyźni zwlekają ze ślubem na pewno zniknie...



Obowiązki domowe i rodzicielskie.

Niestety wspólne życie w małżeństwie to liczne obowiązki, których się nie miało w czasie zwykłego chodzenia czy narzeczeństwa (pod warunkiem, że się razem nie mieszkało i nie przerabiało rozdziału: wspólne mieszkanie przed

ślubem...) Po ślubie najczęściej opadają te różowe okularki zadowolenia i wszechobecnej sielanki. Zaczynają się zwykłe problemy: codzienna praca lub jej brak, utrzymanie domu, zakupy, porządki a z czasem i dzieci. To wszystko przeraża szczególnie tych mężczyzn, którzy jakoś nie wyobrażają siebie w roli pana domu i rodzica. Trzeba przyznać, że początki małżeństwa nigdy nie należały do rzeczy łatwych i przyjemnych. Trzeba „dotrzeć się” i uzgodnić do czego się dąży i zmierza. Tylko wspólne określenie celów i ich realizacja sprawi, że związek będzie spełniony i szczęśliwy. I żadne obowiązki domowe czy rodzicielskie nie powinny być przeszkodą do zawarcia ślubu. Przecież małżeństwo to nie tylko problemy i kłopoty, ale również i piękny czas spędzony razem. Drodzy czytelnicy płci mniej pięknej: nie martwcie się, że nie podołacie tym wszystkim obowiązkom, jakie spadną na wasze ramiona. W końcu wszystko będzie się dzieliło na dwoje, bowiem żona również będzie miała część swoich obowiązków. We dwoje zawsze jest różnie iść przez życie...

Strach przed nie zapewnieniem przyszłości.

Pieniądz niestety rządzi w dzisiejszym świecie. Ale moim zdaniem nie powinien być wyrocznią decydującą o przyszłości związku. Dorośli ludzie nawet w najtrudniejszych warunkach są sobie w stanie poradzić. Przecież można liczyć na pomoc rodziny. Tak więc kwestia finansowa nie powinna decydować o tym, czy brać ślub teraz czy jak nastaną 'lepsze czasy'. Wiadomo, że żeniąc się mężczyźni chcą zapewnić jak najlepszą przyszłość żonie i przyszłemu potomstwu. Ale przecież nie oznacza to od razu pensji rzędu kilku tysięcy czy wielkiej rezydencji do mieszkania. Dla kobiet liczy się miłość, bezpieczeństwo i spokój. Najważniejsza zasada do zapamiętania dla panów: nie martwcie się na zapas. Nikt z Was nie zna przyszłości, więc dlaczego od razu zakładać, że nie starczy pieniędzy? Więcej optymizmu. Człowiek pogodny i wierzący w swoje siły dochodzi do sukcesów małymi krokami, ale ciągle do przodu!



Gdyby ktoś zadał mi pytanie dlaczego mężczyźni nie chcą się żenić, odpowiedziałabym krótko: z głupoty... ale to tylko moje zdanie. Prawda jest taka, że dla chcącego nic trudnego. Miłość to podstawa każdego związku. A lęki związane z przyszłością są najczęściej odzwierciedleniem strachu i niepewności. Należy pamiętać, że nawet najtrudniejsze chwile kiedyś przemijają. Lęk przed utratą niezależności, przed obowiązkami czy jeszcze inne powody, których nie wymieniłam nie powinny decydować o odkładaniu decyzji o ślubie...

Autor: Magdalena F.

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl